

"Żołnierz Wandarchistyczny"- powyborcze wydanie specjalne.

Obywatele. Przygotowywałem ten numer w pośpiechu, chcąc zgarnąć jak najwięcej świeżych odczuć moich rozmówców. Sam jestem przegrany obecnych wyborów, chociaż udało mi się dojść do drugiej tury walki o prezydenturę. Postawiłem jednak wszystko na jedną kartę. Nie startowałem do Churału, nie startowałem na Trybuna (to by było zakłamanie :)). Zostałem zatem jednym z bardziej znanych wandejskich polityków, wypchniętym poza instytucjonalną politykę. Czy wyjdzie to na dobre Wandystanowi i mnie, to się okaże.

Mój antymonarchofaszyzm jest powszechnie znany. Co innego jednak walka z antydemokratyzmem i zamordyzmem władców, co innego współpraca z kulturowymi braćmi. Dlatego będę pracował na rzecz rozwoju kultury wando- sarmackiej. Czy to zdrada? Spróbujcie mnie rozstrzelać. Mój życiorys powinien mówić za mnie, ale w razie czego mój AK 47 jest zawsze przy mnie. Chcę promować Wandystan w Sarmacji, wspierając mniejszość wandejską i wandejskie standardy, chcę jednak, by Wandejczycy (czy to nazwa narodu, czy tylko skupionych wokół pewnej idei ludzi?) pamiętali o swoich sarmackich korzeniach i o tym, że w naszej macierzy wciąż mieszkają nasi bracia. Może jeszcze nieoświeceni, może jeszcze ślepi, ale zdolni do tego, by otworzyć oczy na żółtą gwiazdę wolności. I tego sobie i Wam życzę. Eksperyment wszechsarmacji się nie udał, ale nie można nagle twierdzić, że z Sarmatami nie mamy nic wspólnego. Do Dreamlandu na pewno nie jest nam bliżej, chociaż i tam, jak widać, uznają wyższość naszej, wandejskiej części sarmackiej kultury, choćby przyjmując wandyzm.

Prezentuję Wam zatem trzy wywiady. Wybaczcie kiepski warsztat wywiadowczy, ale w SB nigdy nie byłem specjalnie aktywny, w dodatku, to mój pierwszy numer, jakże różny od codziennych artykułów. Dedykuję go mojemu mistrzowi- Towarzyszowi Struszyńskiemu, który jeszcze tego nie wie, ale jest przyszłym prezydentem Wandystanu...

W numerze:

Rozmowa z Arkadijem Magovem- strona druga,
rozmowa z Tow. Radzieckim- strona piąta,
rozmowa z Mandragorem Czarneckim- strona ósma.

Rozmowa z Arkadijem Magovem:

Ja (26-02-2008 20:16)

yo!

Ja (26-02-2008 20:16)

Gratulacje!

Ja (26-02-2008 20:16)

kilka słów dla ŻW?

Arkadij Magov (26-02-2008 20:17)

Oczywiście i chętnie.

Ja (26-02-2008 20:17)

super :)

Ja (26-02-2008 20:18)

Towarzyszu, wygraliście wybory. Nie da się ukryć, że poparcie społeczne dla Was jest obecnie ogromne. Konkurencja- a jedynym konkurentem do stolca prezydenckiego byłem ja sam :) wycofała się z instytucjonalnej polityki po sromotnej przegranej. Co dalej?

Arkadij Magov (26-02-2008 20:21)

Szczerze powiem, że nie czułem się faworytem w wyborach i myślałem, że przegram. W końcu moim rywalem był "prezydent wszechczasów". Stało się inaczej, wygrałem 4-ma głosami co nie może nie cieszyć. Widać zaufanie. Co dalej? Będę starał się nie zawieść wyborców kontynuując dotychczasowe projekty i mocniej włączyć w życie Wandejskie nadrabiając zaległości. A dla opozycji również znajdzie się miejsce tu i ówdzie, jeżeli oczywiście będzie zainteresowana współpracą.

Ja (26-02-2008 20:22)

Jak widać, opozycja w stosunku do "Młodych Duchem" jest nie do końca określona i sprecyzowana. Ale wygrana Kellera w wybrach na Trybuna... co przywódca "Młodych " na to?

Arkadij Magov (26-02-2008 20:25)

Może to dziwnie zabrzmie, ale... cieszy mnie zwycięstwo Kellera. Jest to polityk zdecydowany i kompetentny. Ma wielkie doświadczenie i wielokrotnie pracował z Churalem Ludowym, a teraz nie narzekał specjalnie masę roboty. Za to Kłodecki ma co robić. Potrzebne mi jest sprawne SB - to zadanie Kłodeckiego. Keller niech zapewni sprawność Churału Ludowego.

Ja (26-02-2008 20:27)

To interesujące. Może czeka nas epoka politycznej zgody i częstszej roszady na stanowiskach. Ale zostawmy polityczne podziały. Co z Sarmacją? Niedawno chcieliście okrągłego stołu, dzisiaj sprawa nieco przyschła. ŻW ma ze swoich źródeł w KS nieoficjalne informacje, że powstaje wandejska komuna Wandowice w Sarmacji. Czy gdyby powstała, zmieniłoby to w jakiś sposób nasze stosunki z Księstwem?

Arkadij Magov (26-02-2008 20:30)

Sprawa stołu przycichła, bo generalnie źle zostało do odczytane i zrobił się z tego spisek. Rozmowy z Sarmacją na pewno będą prowadzone, na pewno postaramy się rozwiązać kilka z

nurtujących nas problemów. Co do Wandowic to projekt takowego miasteczka nie jest mi obcy. Były pomysły, żeby umożliwić Sarmatom wejście do Cintry właśnie przez Wandowice. Na razie to stoi - niebawem spotkam się z Kanclerzem Sarmacji i będziemy rozmawiać.

Ja (26-02-2008 20:30)

podobno sami Wandowie w KS się organizują. Nie obawiacie się, że jest to może próba ściągnięcia nas do "macierzy"?

Arkadij Magov (26-02-2008 20:34)

Nie sędzę. Myślę, że zdecydowana większość Wandejczyków będzie chciała zostać tutaj, bo to tutaj są oni pełnoprawnymi obywatelami - tam tworzyliby jedynie mniejszość narodową, która nie miałyby raczej większej siły przebicia, chyba, że stała się naprawdę liczna. Prędzej to mniejszość wandejska w KS może nam sprowadzić nowych mieszkańców Wandystanu. Ja chcę iść w drugą stronę. Sosnowiecki działa dla dobra ojczyzny Wandejskiej, a stracił obywatelstwo co niestety w zgodzie sprawem, ale wywołuje smutek. Mam zamiar zgłosić poprawkę do konstytucji lub osobną ustawę, która umożliwiłaby udzielanie się w państwach obcych (oczywiście pod pewnymi warunkami).

Ja (26-02-2008 20:35)

No właśnie. Sprawa obywatelstw. A co powiecie o casusie Radzieckiego? Zapewniał, że nie jest poddanym Księcia, przegrał wybory i został sarmackim senatorem. Czy powinniśmy z tego wyciągnąć jakąś lekcję w kwestii obywatelstwa i na czym polegałaby możliwość udzielania się w państwie obcym? (przedostatnie pytanie)

Arkadij Magov (26-02-2008 20:38)

Akurat sprawa Radzieckiego jest nietypowa. Radziecki udzielał się w wielu państwach na raz i siłą rzeczy ograniczało to jego aktywność co mogło stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Jednakże z drugiej strony Radziecki to wielki patriota, pamiętający stare dzieje, który mógłby zająć się nauką młodych, choćby takich jak ja, nie znających tego "dawnego, lepszego Wandystanu". Myślę, że zwyczajnie zabrakło mu czasu i wybrał wycofanie się. Cóż.... Jego decyzja.

Ja (26-02-2008 20:38)

Kto wie, może do nas kiedyś wróci. Na koniec Towarzyszu Prezydencie- trzy najważniejsze sprawy, które zrealizujecie podczas kolejnej kadencji to...

Arkadij Magov (26-02-2008 20:39)

Możliwość udzielania się w państwach obcych polegałaby na tym, że osoby chcące działać gdzieś indziej miałyby taką możliwość pod warunkiem współpracy z władzami Wandejskimi. Nie chodzi o szpiegostwo, ani o jakieś manipulowanie osobami przez władze MW, a jedynie o bezpieczeństwo. Na pewno wtedy nie utraciły by macierzystego, wandejskiego obywatelstwa.

Odpowiadając na ostatnie pytanie...

Najważniejsza sprawa to uregulowanie naszych stosunków z Dreamlandem, Sarmacją i VRP oraz z innymi państwami, tak, żeby już jasne były nasze stosunki.

Ja (26-02-2008 20:40)

to raz

Arkadij Magov (26-02-2008 20:41)

Kolejną sprawą, którą zrealizuję jest Radio Wandejskie, a i być może jeżeli się uda - Telewizja.

Arkadij Magov (26-02-2008 20:41)

Chciałbym też zrobić coś z finansami państwowymi i popularyzacją Cintry.

Ja (26-02-2008 20:41)

czy to nie postulat na kończąca się kadencję- telewizja?

Ja (26-02-2008 20:42)

czy owo "coś" to jeszcze niesprecyzowana sprawa?

Arkadij Magov (26-02-2008 20:42)

Owszem. Był to postulat, z którego musiałem się niestety wycofać - co też w kilku miejscach ogłaszałem. Nie lubię być gołosłowny dlatego zająłem się chociaż tym radiem, po troszę na otarcie łez.

Ja (26-02-2008 20:43)

rozumiem

Arkadij Magov (26-02-2008 20:43)

Coś jest sprecyzowane - to ustawy finansowe, które chciałbym przedstawić w Churale, których szkice zalegają u mnie na dysku. Ponadto chcę, aby prezydent dostał możliwość włączenia się w działania Churału.

Ja (26-02-2008 20:44)

Chodzi Wam o czynne działanie czy uczestnictwo w obradach?

Arkadij Magov (26-02-2008 20:45)

Nie w same głosowania, ale w debaty - to dla mnie ważne skoro nie jestem kwiatonem. Powiem szczerze, że nie lubię ustaw prezydenckich, bo praktycznie nigdy nie są sprawdzone przez członków Churału i potem padają sprzeciwy. Już lepiej, by było bym projekt ustawy przedstawiał w Churale i tamteż go omawiał. Ustawy prezydenckie powinny zostać dla celów doraźnych lub dla spraw mniej istotnych.

Ja (26-02-2008 20:45)

dziękuję Wam za rozmowę i życzę owocnej pracy w kolejnej kadencji

Arkadij Magov (26-02-2008 20:46)

Ja dziękuję za wywiad i za starcie w kampanii. Liczę, że pomożecie mi sprawić, by kampania była owocna.

Ja (26-02-2008 20:47)

się zobaczy :)

Arkadij Magov (26-02-2008 20:47)

;)

Ja (26-02-2008 20:51)

Dziękuję Wam, że zgodziliście się na wywiad.

Ja (26-02-2008 20:51)

Zastanawiam się, jak powinienem się zwracać, może "Senatorze"?

Radetzky (26-02-2008 20:52)

Najlepiej zwracaj się do mnie per Wasza Książeczka Mosc, to najbardziej monarchofaszystowski z moich tytułów...

choc Wicekról Tuolelenkki też brzmi ładnie, ale to insza inszosc.

Ja (26-02-2008 20:52)

Nie chciałem być złośliwy, chociaż pewnie tak to zabrzmiało. Wyobraźcie sobie Książę, że jestem bezstronnym dziennikarką :)

Ja (26-02-2008 20:53)

Zacznę z grubej rury- co gryzie Starego Wandejczyka?

Radetzky (26-02-2008 20:53)

Po pierwsze, starym wandejczykiem, to ja nie jestem.

Ja (26-02-2008 20:53)

no starszym ode mnie

Radetzky (26-02-2008 20:53)

niewiele, jeżeli wogóle

wszak ID chyba mam za Toba

Ja (26-02-2008 20:54)

ale staż spory macie

Ja (26-02-2008 20:54)

ja mam ID już poczerwcowe, to chyba kiepski wyznacznik wandejskości

Radetzky (26-02-2008 20:54)

zreszta, Wandejczykiem jako takim zostałem po WC. Wcześniej byłem, jakby to określić, przyjacielem Wandystanu ;-)

Ja (26-02-2008 20:54)

co zatem gryzie dawnego przyjaciela Wandystanu i Wandejczyka z kilkumiesięcznym stażem zarazem

Radetzky (26-02-2008 20:55)

Tesknienie do I Mandragoratu, ale to już chyba nie wróci...

Ja (26-02-2008 20:55)

Cuda się zdarzają- spójrzcie na wygraną Kellera

Radetzky (26-02-2008 20:55)

Chodzi o to, że nie ma już takiego cholernego się wczucia, jakie było.

Ja (26-02-2008 20:55)

czyli czego nie ma?

Radetzky (26-02-2008 20:56)

Keller... on jest specyficzny, może pomoże odrodzić stary Wandystan, a może nie.

Chodzi o to, że obecnie wszyscy mają poczucie ściślej rzeczywistości MW

Ja (26-02-2008 20:56)

realności? ;)

Radetzky (26-02-2008 20:56)

ozn. nie żyją i zachowują się tak jakby żyli w prawdziwym państwie, ale tak jakby żyli w mikronacji.

jeżeli rozumiecie, towarzyszu, co mam na myśli.

Ja (26-02-2008 20:57)

no tak trochę błędę

Ja (26-02-2008 20:58)

co zatem warto zmienić, żeby Wandystan był jak dawniej?

Radetzky (26-02-2008 20:58)

Dyskusje z dawnych polityczno-ustrojowych, sprowadziły się do rozważań nad posiadaniem serwera. Dyskusje nt. zdrady państwowej, zresztą luźno bardzo pojmowanej, zmieniły się w zarzuty "ze ten i tu jest zapisany na stronie i napisał tyle a tyle postów na tamtej liście dyskusyjnej"

Ja (26-02-2008 20:58)

czy to w ogóle możliwe Waszym zdaniem?

Radetzky (26-02-2008 20:59)

Trzeba się jak najbardziej wczuć.

Ja (26-02-2008 20:59)

czyli z jakości przerzuciliśmy się w ilość i to w dodatku liczenie rzeczy nieistotnych?

Radetzky (26-02-2008 21:00)

Tak. Dawniej Wandystan był wszystkim, co nas otaczało. Teraz jesteśmy jak gdyby wynurzeni po szyję

i z pozycji realia patrzymy na uczestnictwo. Ja nie ukrywam, że i mnie to w pewnym stopniu dotyczy.

uczestnictwo w MW*

Ja (26-02-2008 21:00)

a czy objęcie senatorskiego stołka ma być obrażeniem się na Wandystan, próbą dowartościowania, a może chcecie skłonić Wandystan do refleksji- że może dużo stracić?

Radetzky (26-02-2008 21:02)

Nic z tych rzeczy. Postanowiłem, jak dobrze wiecie, ograniczyć się w Wandystanie. Nie obrazam się - po prostu ograniczam aktywność. W Sarmacji zostałem senatorem, liczę, że dzięki temu dojdzie do jakiegoś porozumienia między KS a WRM.

MW po części zawiódł też mnie jako partner WRM.

Ja (26-02-2008 21:03)

A czy można liczyć na Wasz powrót do MW, czy może zostaniecie tylko przyjacielem Wandystanu? I czy państwa siostrzane przetrwają Wasz urlop od Mandragoratu?

Radetzky (26-02-2008 21:05)

Hm. Zastanawiam się - jeżeli coś zmieni się na lepsze, to może i wróce. Zresztą, nie odchodzę całkowicie. Po prostu zanikam swoją aktywność polityczną.

Ja (26-02-2008 21:05)

Na koniec- macie doświadczenia z różnych krajów, czemu ostatnie wybory w MW były "jak flaki z olejem"?

Radetzky (26-02-2008 21:07)

Co do państw siostrzanych - na pewno teraz, kiedy ograniczę się do pozycji Lorda Protektora, mój stosunek do MW będzie bardziej krytyczny. Ja liczę na realną współpracę i traktowanie jak równy z równym, a nie, tak jak to wielokrotnie bywało, traktowania WRM jako "małego trzyosobowego bzika Radzieckiego".

Ostatnie wybory były nudne, ponieważ brakowało punktów spornych.

Nie było za bardzo o co się kłócić, poza wycieczkami personalnymi.

Ja (26-02-2008 21:07)

czyli walka podstawą szoła?

Ja (26-02-2008 21:08)

a czy grozi Wandystanowi espedycja

Ja (26-02-2008 21:08)

bo taki zarzut stawialiście chyba na LDMW?

Radetzky (26-02-2008 21:09)

z całą pewnością. Młodzi Dupa już stali się wandejskim SPD. I tak jak przy sarmackim espede, trudno ich o to faktycznie oskarżać - bo w końcu, jeżeli tworzą zwartą grupę, to mają prawo się wzajemnie wspierać. Niestety, trochę to szkodzi atrakcyjności polityki wandejskiej.

Ja (26-02-2008 21:10)

i tym optymistycznym akcentem... dziękuję za rozmowę, liczę na kontakty w MW w najbliższej przyszłości

Radetzky (26-02-2008 21:10)

Wypierdalac, Towarzyszu!

Ja (26-02-2008 21:10)

Wypierdalać!

Ja 22:23:52

Towarzyszu, kilka słów dla Żołnierza Wandarchistycznego?

Czarnecki 22:24:05

jasne

Ja 22:24:33

Czy w Wandystanie mamy obecnie kryzys?

Czarnecki 22:25:24

Kryzys może nie. Na pewno spadek aktywności związany m. in. ze zniknięciem stron. Ubyła nam przecież Wandeja Ludu - ważne miejsce dyskusji Wandejczyków.

Ja 22:25:39

Czy powrót stron przywróci porządek?

Czarnecki 22:26:36

Na pewno pomoże. Ale nie spodziewałbym się drastycznego skoku aktywności. Poczekajmy do nowego miesiąca, kiedy zaczną działać Churał.

Ja 22:27:55

Wybory były nudne do porzygania. Ale miały ciekawy wynik- prezydentem Magov a trybunem Keller- chyba najbardziej czarny koń wyborów. Jak Mandragor sądzi- będzie współpraca czy może wreszcie krystalizacja sceny politycznej wokół tych dwóch postaci. No i co ze Struszyńskim? Czy jego stronnictwo republikańskie ma szansę na ekspansję i zdobycie silnego poparcia? Wszak on sam zgarnął 14 głosów? Przyszły prezydent?

Czarnecki 22:30:26

Tak, były nudne jak chuj. I sam wynik wyborów na trybuna jest zaskakujący, stawiałem na Kłodeckiego. Obawiam się też, że mogą być problemy z aktywnością tow. Kellera - ale wolę dmuchać na zimne. Co do tow. Struszyńskiego - jest osobą bardzo popularną, myślę, że miałyby szansę zostać prezydentem. Ale mam wrażenie, że tow. Aborcjusz ma zbyt małe doświadczenie na stanowiskach kierowniczych. Aczkolwiek chciałbym się mylić. Myślę, że ze swoim zapalem tow. Struszyński byłby niezłym prezydentem.

Ja 22:31:54

Zostawmy na chwilę sprawy wewnętrzne. Co z Sarmacją? Dzisiaj przywrócono mi sarmacki profil, chodzą słuchy, że jednostronnie cofnięty zostanie mój status persona non grata. Magov kombinował okrągły stół? Czy Sarmaci to nasi bracia, czy może nie mamy nic wspólnego?

Czarnecki 22:32:44

Chciałbym wierzyć w to, że chodzi tutaj tylko o czyste intencje. Ale intuicja podpowiada mi co innego. Czy to nasi bracia? Nie wiem, trudno mi to ocenić.

Ja 22:34:04

A jaką rolę widzi Towarzysz dla mnie- przegranego w wyborach prezydenckich, który nie kandydował do innych urzędów?

Czarnecki 22:34:29

Was widzę jako komentatora, fajtera, RCA wandejskiej sceny politycznej.

Ja 22:34:53

hi hi, to się jeszcze okaże :) Dziękuję Madragorze za rozmowę.

Ja 22:34:56

Wypierdalać!!

Czarnecki 22:35:05

Wandosławie !